



ZWIĄSTUN



Data wydania 4. X. 2015

Numer 10(41) 2015

Podróżnych w dom przyjąć?

Dużo mówi się i pisze na temat imigrantów z krajów arabskich. Wielu specjalistów zabiera głos. Niestety wyróżniane są tylko te głosy które są zgodne z poprawnością polityczną serwowaną przez Unię Europejską.

Żeby ocenić realne niebezpieczeństwo islamu, powinno się poznać założenia, które wynikają z Koranu. Patrząc trzeźwo na historię Islamu, wojen, jakie toczyli. Sposób traktowania kobiet w tej religii, sposób traktowania innowierców, czyli nie muzułmanów. Co jest celem tej religii i jakich mogą używać środków do realizacji tych celów?

Pewnie, tam w Syrii toczy się wojna, ale wojna toczy się także w miejscach w Europie, gdzie mieszkają większe grupy muzułmanów, bo celem dla muzułmanina jest zdobyć cały świat dla Mahometa, używając wszelkich możliwych środków, włącznie ze śmiercią.

Izraelici gdy przebywali w niewoli egipskiej, byli emigrantami, ale wrócili do Ziemi Obiecanej, aby założyć swój kraj.

Warto może przytoczyć słowa, które wypowiedział niedawno bp Piotr Libera podczas mszy świętej w Zakroczymiu z okazji 950 rocznicy założenia miasta.

„Zakroczymska nauka... Chrześcijaństwo zawsze uczyło gościnności, uczyło szacunku dla obcego, dla przybysza... Także dzisiaj papież Franciszek prosi każdą wspólnotę chrześcijańską o przyjęcie do siebie jednej rodziny uchodźców. Ale choć jeszcze nic się nie zaczęło, choć jeszcze nie dotarła tu ani jedna rodzina, choć jeszcze nie daliśmy rady sprowadzić swoich, Polaków, z Kazachstanu, z Syberii, a już słyszymy głosy z Zachodu, a nawet zza oceanu, jacy to jesteśmy ksenofobiczni, ciemni, niecywilizowani. (...) Nie, my nie jesteśmy ksenofobiczni i niegościnni, ale mądrzy i nauczeni... Nauka, jaką zaczerpnęliśmy z tamtych zmagani Polski, Mazowsza z krzyżakami, pozostała w nas na zawsze: jak raz wpuścisz do domu obcego – wpuścisz do domu dopiero budowanego, do domu małego, domu słabego, to możesz zgotować sobie wielką biedę... Już wiemy, jaką biedę zgotowali sobie nasi sąsiedzi z Francji, Niemiec, Austrii – choć ich domy są znacznie większe, bogatsze - wpuszczając w swoje granice miliony muzułmanów! Multikulti poniosło porażkę. A czynili to wszystko w imię kolejnej chorej, współczesnej ideologii – ideologii pluralizmu, dla której wszystkie kultury, wszystkie religie i wiary są dobre. Wszystkie - z wyjątkiem jednej, własnej: chrześcijańskiej. Tej jednej, własnej się wstydzą, z tą jedną, własną, z której czerpią korzenie, walczą!”

Ks. Grzegorz Roszczyk

W tym numerze:

Śpiewana modlitwa	Str.2
Codzienny papież	Str.2
Prymas niezłomny	Str.2
Rozmowa jak na spowiedzi....	Str.3
Rozterki młodych polaków....	Str.4
Nowa Rada po staremu	Str.4
Wakacje z Bogiem	Str.4
Kalendarium	Str.4

Święty przypomina:

„Słusznie mówi się, że rodzina jest podstawową komórką życia społecznego. Jest podstawową ludzką wspólnotą. Od tego, jaka jest rodzina, zależy naród, bo od tego zależy człowiek. Więc życzę, abyście byli mocni dzięki zdrowym rodzinom. Rodzina Bogiem silna.”

Jan Paweł II Nowy Targ 8.VI.1979r



W październiku zapraszamy do wspólnej modlitwy różańcowej.

Śpiewana modlitwa

W niedzielne popołudnie 20 września br. parafia nasza rozbrzmiewała śpiewem. Stało się tak za sprawą trzecich już Prezentacji Wokalnych. W poprzednich latach odbywały się w dniu patronki — Świętej Cecylii. W tym roku bardziej nawiązywały do Międzynarodowego Dnia Muzyki.

Na zaproszenie ks. Proboszcza w prezentacjach udział wzięli: schola oraz chór Rycerzy Kolumba z naszej parafii, schola z parafii Wszystkich Św., chór kameralny „Belcanto”, chór nauczycielski „Concentus”. Chór z parafii Świętej Trójcy „Soli Deo” wraz z orkiestrą oraz solo Beata Rybicka przy akompaniamencie Tomasza Janasa.

Słuchacze burzliwymi brawami nagradzali kolejne zespoły, a w końcowej części spotkania ks. Grzegorz Roszczyk wręczył pamiątkowe dyplomy. Podziękowania odebrali: Jarosław Piekarski, Jerzy Kosztowniak, ks. Piotr Gruszka oraz Aleksandra Skowrońska, Beata Rybicka, Krzysztof Zajchrowski, Krystyna Kowalczyk i Grażyna Ostrach.

Po wspólnej modlitwie zakończeniem Prezentacji był wspólny grill.

P.P.



PRYMAS NIEZŁOMNY cz. 1

Pewnego dnia Kardynał Wyszyński tłumaczył pewnej docieklivej katoliczce, która dopytywała się o jego pochodzenie: „**Na demokratyczne czasy Prymas Polski nie może być błękitnej krwi**”.

Jego dziadowie wywodzili się z zagrodowej szlachty podlaskiej i pracowali na roli. Był synem Stanisława, wiejskiego organisty i Julianny, z domu Karp. Stefan urodził się 3 sierpnia 1901 roku o 3.00 nad ranem w Zuzeli nad Bugiem. Był drugim dzieckiem młodych Wyszyńskich. Rodzina żyła skromnie w dwóch izbach, ale jak wspominali mieszkańcy nie było w nim biedy. W domu znajdowały się Biblia, żywoty świętych, książki przyrodnicze, historyczne, literatura piękna. Prenumerowali pismo katolickie „Ziarno”. Stanisław, wiejski społecznik, współorganizował straż ogniową, teatr ludowy, ochronkę parafialną, pisał chłopom urzędowe pisma. Prymas wspominał ojca: „Nigdy nie siadał w ławce, zawsze klęczał na posadzce, co narażało Go na zaziębienia. Nie lubił, gdy Mu przerywano Jego porządek modlitw”. Religijność łączyła się z silnym patriotyzmem. W domu modlili się po polsku. Stanisław uczył dzieci polskiej historii i kultury w popularnej formie obrazkowej. Na ścianach obok obrazów świętych wisały portrety Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego.

W kwietniu 1910 roku rodzina przeprowadziła się do Andrzejewa, liczącej ponad 2 tysiące mieszkańców wsi. Stanisław objął posadę organisty i miał do dyspozycji cały dom. Poprawiła się wówczas sytuacja mieszkaniowa dla pięciorga dzieci. Matka będąc w ciąży po raz szósty bała się przeprowadzki, źle się czuła. Powtarzała do męża „Na śmierć mnie tam wieszysz”. W październiku urodziła córkę Zofię. Prymas wspominał, „Matka Moja umierała prawie miesiąc. My- dzieci- siedząc w szkole, z lękiem nadsluchiwaaliśmy, czy nie biją dzwony kościelne. Dla nas byłby to znak, że matka już nie żyje”. Julianna zmarła 31 października w wieku 33 lat. Jej zdjęcie towarzyszyło Stefanowi przez całe życie. Była kobietą o pięknych, regularnych rysach twarzy, z bujnymi włosami zaczesanymi do góry. Wspominał: „Trudno opisać smutek, pustkę i żal, gdy po pogrzebie Matki wróciliśmy z Ojcem z cmentarza do pustego domu. Zadawało się, że ustało wszelkie życie”. Tydzień później umarła również Zofia. D.W.K.

Codzienny Papież

Zbliża się **XV już Dzień Papieski**, który w tym roku będziemy obchodzić **11 października**. Hasłem przewodnim są słowa „Jan Paweł II – Patron Rodziny”.

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał wartość i świętość rodziny. I choć to ten temat będzie wiodącym w rozważaniach Dnia Papieskiego to warto nie zapominać także o innych treściach Jego nauczania. I tu właśnie może pojawiać się problem: czy umiemy rozmawiać o wartościach o jakich mówił? Czy umiemy te wartości wprowadzać do naszego codziennego życia? Czy znamy naukę Wielkiego Polaka, czy tylko umiemy określić, że był wielki?

W Internecie można z łatwością znaleźć wiele cytatów, nauk, homilii, encyklik Jana Pawła II. Chciejmy skorzystać z tego dobrodziejstwa. Także na łamach naszego miesięcznika staramy się przypominać słowa Papieża Polaka. Od nas zależy czy pozostaną one tylko na papierze. Niech Jego słowa staną się naszą codziennością. Jak pacierz.

Jedną z form pamięci o Janie Pawle II jest pomoc innym. Koordynująca obchody Dnia Papieskiego fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” zebrała w ubiegłym roku blisko 12 mln zł na stypendia dla zdolnej młodzieży. Niejednokrotnie nazywani są oni „żywym pomnikiem świętego Jana Pawła II”. Jest to jedna z form przypomnienia oraz propagowania pamięci i nauczania Wielkiego Polaka. Warto włączyć się w te, jak i inne

P.P.





Od września tego roku do naszej parafii przybył nowy wikary ks. Sławomir Kośniewski.

Zapytaliśmy, czy zechciałby odpowiedzieć nam na kilka pytań dotyczących jego osoby i drogi kapłańskiej. Mając informacje z pierwszej ręki możemy przedstawić naszego nowego wikarego. Zaczniemy od stereotypowego pytania:

1/ Skąd ksiądz pochodzi? *Moja rodzinna miejscowość to niewielka wioska Pawłowice n/Wisłą znajdującą się w gminie Solec. Stąd do Sandomierza już tylko ok. 60 km. Wioska niewielka, ale ludzie pracowici i zaradni. Jak wszędzie spora część społeczeństwa wyjechała niestety „za chlebem na zachód”, ale ci, którzy pozostali utrzymują się z tego czym obdarzy ziemia tj. warzywa i owoce. Dom rodziny, po rodzicach mojego Taty, do tej pory zamieszkuje rodzice. Mam też młodszego brata.*

2/ Kim Ks. chciał zostać gdy dorośnie? Jakie marzenia miał jako dziecko? *Po I Komunii Św. zostałem ministrantem. Wtedy zacząłem służyć, a potem czytać. Bardzo mi się ta służba podobała, ale w przyszłości marzyłem o lotnictwie. Chciałem też być elektrykiem. Życie jednak koryguje nasze dziecięce marzenia. Mój „organizm nie chciał wysoko latać”, lecz stąpać po ziemi.*

3/ Jak długo dojrzewał pomysł, aby służyć Bogu? *...Oj długo, długo To było stopniowo. Lubilem obserwować jak ksiądz odprawia mszę, spowiada... coś ciągnęło mnie, ale wtedy jeszcze nie wiedziałem co to jest kapłaństwo, na czym polega. Tak naprawdę, wtedy jeszcze nikt mi tego nie powiedział.*

4/ Czy będąc młodym człowiekiem stojącym przed wyborem nauki w seminarium był ks. zaangażowany w działalność na terenie swojej parafii? Uczestniczył w jakimś ruchu religijnym? *Nie, to był koniec lat 80-ych, ja jeszcze wtedy jako dziecko nie znałem takich ruchów jak oazy, KSM. Niestety nie miałem okazji w nich uczestniczyć, jedynie w ministranturze. Z ruchem oazowym zetknąłem się dopiero w seminarium.*

5/ Wiadomo, że Bóg daje powołanie, ale przed podjęciem decyzji stawia na drodze młodego człowieka ludzi, którzy w jakiś sposób przyczyniają się i pomagają w podjęciu trudnych decyzji. Czy były takie znaczące osoby w życiu Księdza? *Takie osoby to przede wszystkim Jan Paweł II, szczególnie w momencie, gdy dowiedziałem się, że to Polak, w okresie seminaryjnym kardynał Stefan Wyszyński, proboszczowie i księża uczący mnie katechezy.*

6/Czemu Ks. mówi w liczbie mnogiej? *Ponieważ wiązało się to z miejscem nauki szkolnej. Inny proboszcz w szkole podstawowej, inny w szkole średniej. Szkołę średnią kończyłem poza miejscem zamieszkania - w Bałtowie. Było to 5-letnie Technikum Ogrodnicze. Również później, gdy już zacząłem naukę w seminarium, wiele czerpałem z doświadczenia moich zwierzchników. Przecież człowiek uczy się całe życie.*

7/ Podczas święceń kapłańskich każdy z neoprezbiterów przygotowuje obrazki prymicyjne na których znajduje się motto na drogę kapłańską. Jakie przesłanie, czyje słowa były dla księdza inspiracją? *Ksiądz wybiera najczęściej jakiś cytat w oparciu o Nowy lub Stary Testament. Ja wybrałem słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego. – „Nie bójcie się, że Maryja Was od Chrystusa oddali. Ona jest po to, by do niego prowadzić”. W seminarium byłem zafascynowany nauczaniem Prymasa i jego życiem. Tak też napisałem, w tematyce jego kazań, pracę magisterską o kapłaństwie. Dla mnie Kardynał Wyszyński pozostanie zawsze wielkim autorytetem. Zaczęło się od czytania zapisków więziennych i milenijnych. Wracalem do nich dwukrotnie i to one były tą iskrką, która spowodowała, że zainteresowałem się maryjnością i zawierzeniem Matce Bożej. Dlatego jego słowa są dla mnie największą wartością. Podsumowaniem nauki w Seminarium Duchownym w Radomiu było przyjęcie z rąk ówczesnego biskupa (dzisiaj już arcybiskupa) Zygmunta Zimowskiego — święceń kapłańskich w dniu 27 maja 2006 roku.*

8/ Proszę nam zdradzić w jakich parafiach przyszło księdzu dotychczas pracować? *Na 1-ą parafię ks. bp Zimowski posłał mnie do Radzic Dużych, parafii Św. Jadwigi w powiecie opoczyńskim. Potem na rok przeszedłem do parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Końskich, a potem do Gozdu k/Zwolenia, gdzie byłem 4 i pół roku. Później była parafia Miłosierdzia Bożego w Radomiu (1,5 roku), aż trafiłem do obecnej, której kościół ze względu na usytuowanie, często widziałem przejeżdżając przez Starachowice. Tak wyglądała moja dotychczasowa droga kapłańska, a co przede mną czas pokaże. Muszę nadmienić, że proboszczem mojej pierwszej parafii był pochodzący ze Starachowic (parafii Wszystkich Św.) ks. Wojciech Nowakowski.*

9/ Czy przychodząc do naszej parafii miał Ksiądz jakieś wyobrażenie o nowym miejscu? *Jak wcześniej powiedziałem sam kościół zwrócił moją uwagę już wtedy, gdy jeździłem z Końskich do domu i wielokrotnie przejeżdżałem przez Starachowice. Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek się tu znajdę. Samo miasto znałem niewiele z dzieciństwa, kiedy w wakacje odwiedzałem moją ciocię.*

10/ Czy ma Ks. jakieś specjalne zainteresowania, które wykorzysta w pracy na rzecz parafii? *Interesują mnie ruchy maryjne np. Rycerstwo Niepokalanej w którym sam jestem od końca szkoły podstawowej. Interesują mnie też nabożeństwa Fatimskie, a szczególnie bliski jest mi Różaniec. Istotną rolę w moim życiu zajmują też miejsca znajdujące się w pobliżu parafii w których dotychczas pracowałem. Mam na myśli sanktuaria Maryjne: Studzianna, Wysokie Koło, Błotnica, a teraz Kałków. To miejsca, które często odwiedzałem z młodzieżą, dziećmi i sam osobiście.*

11/ A jakie zainteresowania bardziej świeckie ksiądz preferuje? *Lubię czytać i poznawać, szczególnie historię Polski, współczesną, wątki katolickie, prasę katolicką.*

12/ A np. zdrowy tryb życia? Ostatnio widzimy Ks. z „kijkami”. *Tak... tutaj „podłapałem klimat” i zacząłem chodzić, ale lubię jeździć na rowerze. Sporty ekstremalne nie są mi bliskie, jestem raczej spokojnym człowiekiem.....(śmiech)*

Na koniec naszej rozmowy, w imieniu redakcji ZWIASTUNA, ale i z pewnością parafian, chcemy Księdzu życzyć wytrwałości, abyś K sięgę podążył z ufnością i nadzieją za Panem, a wszystko co robisz, robisz z taką pasją, jaką odczułyśmy w chwili rozmowy i którą podzielił się z potrzebującymi. Życzymy dużo zdrowia i opieki Matki Bożej.

R. M.J. i I.G.W.

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



„Wakacje z Bogiem”



Ogłoszony w lipcu br. konkurs „Wakacje z Bogiem” troszkę przedłużył się. Wynikło to z faktu, że w ostatniej chwili otrzymali-

śmy zdjęcia i brakło już czasu na werdykt i pokazanie zwycięzców w poprzednim numerze, jak początkowo zapowiadaliśmy. Patrząc na konkurs liczbami bezwzględnie, otrzymaliśmy 100% więcej zdjęć niż w roku ubiegłym, ale jednak żałujemy, że tak mało osób zechciało w nim uczestniczyć. Liczymy jednak na jeszcze większe zainteresowanie w roku przyszłym. Laureatami konkursu zostali: Paulina Frycz oraz Klaudia Mazonik, których zdjęcia publikujemy.

NOWA RADA PO STAREMU



20 września odbyło się zaprzysiężenie nowo wybranej Rady Rycerzy Kolumba działającej w naszej parafii. Nowym Wielkim Rycerzem został ponownie Włodzimierz Majchrzyk. Gratulujemy i życzymy Mu – jak i całej Radzie – wytrwałości i wielu pomysłów.

HUMOR

Dżungla. Na gałęzi wiszą dwa leniwce. Mija pierwszy dzień i nic. Mija drugi, i także nic. Podobnie na trzeci. Czwartego dnia jeden z leniwców powoli przekreślił głowę. Na to drugi: „Heniu, aleś ty nerwowy!”

KALENDARIUM

12 X 1926 r. abp. August Hlond został mianowany Prymasem Polski. Powołał zgromadzenie zakonne - Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej, zajmujące się opieką nad polskimi emigrantami. Podczas okupacji przebywał w Rzymie, a następnie we Francji, gdzie został aresztowany przez Niemców. Po zakończeniu wojny powrócił do Polski i przystąpił do organizacji administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych.

28 X 1958 r. patriarcha Wenecji kard. Angelo Giuseppe Roncalli został wybrany 262 papieżem przyjmując imię Jana XXIII.

28 X 1965 r. Papież Paweł VI ogłosił 5 dekretów regulujących sprawy Kościoła katolickiego, stosunek do innych wyznań oraz zdejmujący z Żydów gremialną odpowiedzialność za umęczenie Chrystusa.

Rozterki młodych Polaków na Ukrainie

W czasie Dni Starachowic 2015 odbył się koncert gości z miasta Bar na Ukrainie. Podsumowano Dni Kultury Polsko - Ukraińskiej i wystąpił dziecięcy chór „Młode liście” oraz „Perełki”.

Jeszcze przed ogłoszeniem niepodległości przez Ukrainę, w Barze na Podolu założono powiatowe stowarzyszenie Polaków. Przy pomocy zaprzyjaźnionych miast z Polski: Kwidzyna, Rybnika oraz Starachowic, przy wsparciu placówek dyplomatycznych na Ukrainie, wybudowano w Barze "Dom Polski". Zespoły artystyczne kulturalno-oświatowego towarzystwa Polaków, uczniowie szkół oraz wszyscy chętni, nareszcie otrzymali pomieszczenie, gdzie będą mogli ciekawie spędzać czas oraz podwyższać swój poziom artystyczny.

W porównaniu do Zakarpacia, sytuacja Polaków na Ukrainie jest całkiem odmienna od sytuacji Węgrów zamieszkujących w tym regionie. Na Ukrainie nie ma podwójnego obywatelstwa, lecz większość ukraińskich Węgrów posiada dwa paszporty i bez problemów jeździ do swej Ojczyzny.

Inaczej jest z Polakami, im władze polskie wydały tylko "Kartę Polaka". Przyznanie Karty Polaka nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa ani stwierdzenia polskiego pochodzenia. Karta Polaka nie jest też dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy ani do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Młodzi ludzie wykształceni w ukraińskich szkołach, uczących się ukraińskiej historii, wiedzę o Ojczyźnie swych przodków mogą czerpać tylko z opowiadań rodziców, lub w czasie spotkań w tego typu placówkach jak ta w Barze.

Państwo ukraińskie jest stosunkowo młode. Dopiero w XIX wieku nastąpił proces samookreślenia się Ukraińców jako społeczności na zasadzie etnograficznej (grupy etnicznej), analogicznie do procesów zachodzących w całej Europie (czeskie odrodzenie narodowe, odrodzenie narodowe Słowian Bałkańskich, litewskie odrodzenie narodowe etc.). Określenie "naród ukraiński" zostało wprowadzone przez ukraińskiego historyka i polityka Mychaję Hruszewskiego. Język ukraiński - obecna ortografia ustalona została zasadniczo na początku XX wieku. Słownictwo ukraińskie wykazuje duży i stary wpływ języka polskiego.

Głównym tematem sporu w relacjach między Ukraińcami, a Polakami jest historia Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepana Bandery i Ukraińskiej Powstańczej Armii. Dla jednych jest to walka o niepodległość, a dla Polaków, mord na niewinnych ludziach - "tragedia Wołynia".

Jednak trzeba mieć świadomość że mamy bardzo długą wspólną historię. Nie tylko we Lwowie, ale np. w Kijowie. Założony na początku V wieku jako placówka handlowa na szlaku łączącym Konstantynopol ze Skandynawią, pod koniec IX wieku, Kijów został stolicą Rusi Kijowskiej. Do czasu odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, Kijów był jednym z najważniejszych ośrodków polskości na dawnych wschodnich ziemiach przedrozbiorowej Polski. Tutaj znajdowały się posiadłości magnackie Potockich i Branickich. Polacy w Kijowie stanowili elitę społeczną i intelektualną. Na tutejszym uniwersytecie kadrę naukową i studencką początkowo (po upadku powstania styczniowego) tworzyli prawie wyłącznie Polacy

A.C.

Tym tekstem kończę obecny cykl relacji z Ukrainy.



ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Renata Minda - Juda, Donata Witkowska-Kowal, Paweł Perchel / zdjęcia, str. www /, Współpraca przy n-rze : Andrzej Cygan